

Sygn. akt **XI Ka 516/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2017r.

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca SSO Katarzyna Żmigrodzka

Sędziowie SO Artur Achrymowicz

SO Magdalena Kurczewska-Śmiech (spr.)

p.o. Protokolanta Wojciech Czajkowski

po rozpoznaniu dnia 18 lipca 2017r.

sprawy **M. J. (1)** urodzonej (...) w R. c. H. i B. z d. M.

oskarżonej o czyn z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżycieli prywatnych

od wyroku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim

z dnia 9 marca 2017r. sygn. akt **II K 1110/15**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżycieli prywatnych J. P. i S. G. (1) za postępowanie odwoławcze po 240 (dwieście czterdzieści) złotych opłaty i obciąża ich wydatkami tego postępowania.

Magdalena Kurczewska-Śmiech Katarzyna Żmigrodzka Artur Achrymowicz

XI Ka 516/17

## UZASADNIENIE

M. J. (1) została oskarżona o to, że w okresie od stycznia do 26 listopada 2013 roku w R., woj. (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w obecność innych członków wspólnoty mieszkaniowej, pomawiała J. P. i S. G. (1) – członków wspólnoty mieszkaniowej o zamykanie jej w komórce, kradzież płytek, J. P. o kradzież drewna, S. G. (1) o kradzież wyciętych z balkonów barierek oraz gruzu pochodzącego z remontu, kradzież pompy, co mogło poniżyć pokrzywdzonych w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji członków wspólnoty,

tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2017r. Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim M. J. (1) uniewinnił od popełnienia zarzuconego jej czynu, na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. określił, że koszty procesu ponoszą oskarżyciele prywatni w częściach równych.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się oskarżyciele prywatni J. P. i S. G. (1), w osobiście sporządzonej apelacji zarzucając:

1. jednostronność i niesprawiedliwość wyroku Sądu I instancji;
2. częściowe a nie całościowe uwzględnienie wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy;
3. nienależytą ocenę poszczególnych dowodów, w szczególności: protokołu z mediacji, protokołu z zebrania wspólnoty mieszkaniowej i nagrania audio z 2014r.;
4. uznanie zeznań świadków oskarżycieli za nic nie wnoszące do sprawy i niewiarygodne.

Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: apelacja jest niezasadna a podniesione w niej argumenty nie zasługują na uwzględnienie.

W toku kontroli odwoławczej Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim orzekając w niniejszej sprawie procedował prawidłowo, respektując wszystkie reguły rzetelnego procesu, które doprowadziły do wydania prawidłowego wyroku. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k., co sprawiło, że zaskarżone rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne dotyczące zachowania się oskarżonej.

Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Rejonowy w sposób trafny zrekonstruował fakty w sprawie dochodząc do nie budzących zastrzeżeń wniosków, że zachowanie oskarżonej nie wyczerpało dyspozycji art. 212 k.k.; nie miała ona również zamiaru zniesławienia oskarżycieli prywatnych.

Oczywistym faktem jest, że działalność oskarżycieli prywatnych J. P. i S. G. (1) jako Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej w R., przez członków owej wspólnoty może być monitorowana i poddawana krytyce w przypadkach, które tymże wydają się nieoczywiste lub nietransparentne, jak miało to miejsce w przedmiotowych zakresach objętych niniejszym postępowaniem. Rolą Zarządu jest takie prowadzenie działalności by nie pozostawiała ona żadnych wątpliwości w zakresie szczególnie gospodarowania wspólnym mieniem i podejmowania decyzji w tym zakresie. Uchybienie powyższemu może skutkować po stronie członków wspólnoty dążenie do wyjaśnienia rzeczywistego biegu spraw, co nie może być traktowane jako zmierzające do zniesławienia innej osoby, o ile nie ma wątpliwości, że wyłącznie taki zamiar przyświecał osobie wypowiadającej określone treści.

Sąd Rejonowy dokonując oceny wyjaśnień oskarżonej M. J. prawidłowo nadał im walor wiarygodnych przyjmując, że w zakreślonym aktem oskarżenia okresie była ona aktywnie uczestniczącą w zebraniach wspólnoty i jednocześnie dążącą do wyjaśnienia kwestii związanych z gospodarowaniem przez Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej w R. jej majątkiem. Wszystkie kwestie, których wyjaśnienia żądała M. J. zaistniały (demontaż barierek, pompy, ścięcie dębu, gospodarowanie gruzem i płytkami pochodzącymi z chodnika) i podjęte przez nią próby ustalenia sposobu gospodarowania nimi, nie mogą być utożsamiane z realizacją zamiaru zniesławienia oskarżycieli prywatnych, w sytuacji również i przez nich demonstrowanej postawy lekceważenia takich dążeń (k. 104 zeznania J. P. odnoszące się do wyciętego dębu) i subiektywnego przekonania, że M. J. chciała ich zniesławić.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy prawidłowo zgromadził materiał dowodowy, który ocenił wszechstronnie i kompleksowo. Wnioski z niego płynące w sposób nie budzący zastrzeżeń nie pozwoliły na przyjęcie i ustalenie, żeby działania oskarżonej były skutkiem podjętego przez nią zamiaru zniesławienia oskarżycieli prywatnych i temu służyły.

Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił protokół z mediacji i zawartych w nim stanowisk stron. Trafnie przyjął, że to prezentowane przez oskarżoną stanowiło realizację jej prawa do obrony,

obliczone na zakończenie procesu i nie może przesądzać o jej odpowiedzialności karnej. Mediacja bowiem nie zastępuje wyroku sądu poprzedzonego prowadzonym postępowaniem dowodowym, w trakcie którego ustalane są, w oparciu o dowody, fakty odnoszące się do wyczerpania lub nie znamion przestępstwa. Może natomiast skutkować cofnięciem prywatnego aktu oskarżenia, o ile strony znajdą inny sposób rozwiązania toczzonego pomiędzy sobą sporu. Przyznanie zatem przez oskarżoną faktów nie może być utożsamiane z przyznaniem się do winy, w zakresie istnienia, której rozstrzyga wyłącznie Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Nie zaś mediator. Kwestię tę Sąd Rejonowy miał na uwadze wyrokując i zajęte przez niego stanowisko zasługuje na aprobatę.

Sąd Rejonowy w toku postępowania w sposób prawidłowy dokonał rozgraniczenia – w ramach określonych aktem oskarżenia od stycznia do listopada 2013r. – zdarzeń, w czasie których wg twierdzeń oskarżycieli prywatnych oskarżona miała ich zniesławiać. Ocenił jej zachowanie na zebraniu Wspólnoty, które miało miejsce w dniu 25 marca 2013r., w czasie którego M. J. poruszyła kwestię wycięcia dębu. Także wypowiedzi M. J. mające miejsce na jesieni 2013r. w pobliżu garażu A. K. kierowane do S. G. a dotyczące pompy i tego co się z nią stało. Dokonał oceny redakcji pisma z dnia 8 listopada 2013r., odnoszącego się do zwołania zebrania Wspólnoty Mieszkaniowej. Zrekonstruował fakty odnoszące się do wypowiedzi kierowanych do U. K. (1) odnoszących się do zamknięcia M. J. w komórce. Dokonał oceny zebrania członków Wspólnoty Mieszkaniowej z dnia 21 marca 2014r., choć to pozostawało poza granicami aktu oskarżenia, było jednak konieczne dla rozgraniczenia zachowań M. J. w roku 2013 i 2014 w kontekście zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków.

Ustalenia faktyczne które poczynił, zostały oparte na ocenie wskazanych a przyporządkowanych do poszczególnych zdarzeń dowodach. Kwestionując w apelacji ocenę dowodów, którą przeprowadził Sąd Rejonowy skarżący ogólnikowo wskazali, że się z nią nie zgadzają, nie podając ani przyczyn powyższego zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego ani powodów, dla których uznali, że ocena ta jest wadliwa.

Kontrola odwoławcza w zakresie postawionego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wskazała, że jest on chybiony. Zgodne z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane. Tym wymogom Sąd Rejonowy sprostał a kontrola instancyjna nie wykazała by było odmiennie.

Nadanie waloru wiarygodnych wyjaśnieniom oskarżonej M. J., w których zaprzeczała ona nie tylko temu, że wypowiadała treści zniesławiające ale również podkreślała, że nigdy nie miała takiego zamiaru znalazło wsparcie w dowodach z zeznań A. L., W. K., A. O., J. S. i M. K.. Wszyscy wskazani wyżej świadkowie zaprzeczali aby oskarżona zniesławiała oskarżycieli prywatnych zarzucając im kradzież, wskazywali natomiast, że domagała się ona wyjaśnień w zakresie tego, co dzieje się z mieniem wspólnotowym. Podkreślali, że oskarżona była uciszana, ignorowana, „gaszona” w swojej dociekliwości (k. 66). Również K. B. – osoba krytyczna w stosunku do działania obydwu stron wskazał, że był na zebraniu w 2013r. i M. J. nie kierowała do Zarządu żadnych oskarżeń, domagała się natomiast wyjaśnień w sprawach, które poruszała. Uznanie zatem przez Sąd Rejonowy wyjaśnień oskarżonej za wiarygodne i umocowanie tej decyzji w zeznaniach wskazanych wyżej osób pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Podobnie jak ocena zeznań oskarżycieli prywatnych, którym Sąd Rejonowy odmówił wiary jako dowodom, które w zakresie swych treści nie znalazły potwierdzenia w dowodach obiektywnych; nacechowanych natomiast subiektywnym przekonaniem o racji, co skutkowało niekorzystnymi dla oskarżonej interpretacjami jej zachowań dążących do wyjaśnienia spornych kwestii. Takie stanowisko Sądu Rejonowego nie budzi zastrzeżeń, jako wynik dogłębnej analizy dowodów i ich interpretacji zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k.

Nie ma żadnych dowodów na to by oskarżona wpływała na zeznania A. K. (2), U. O. (1), J. L. (1) i M. S. (1) a twierdzenie oskarżycieli prywatnych (pkt. 3 apelacji) pozostaje w tym zakresie bez merytorycznego umocowania. A. K. konsekwentnie opisywał kłótnię pomiędzy M. J. a S. G., w której nie uczestniczył, a jego twierdzenia, że M. J. mówiła mu, że będzie świadkiem, który ma obowiązek podać prawdę, bo w przeciwnym wypadku odpowiada za

falszywe zeznania, trudno uznać za wpływające na zeznania świadka. Ocena zeznań tego świadka, który przecież nie potwierdził faktów wskazywanych przez oskarżycieli prywatnych (k. 277v odniesienie do zeznań J. P.) trudno uznać za stronnictwo na rzecz M. J.. W tym zakresie ocena zeznań A. K. trafnie doprowadziła Sąd Rejonowy do konstatacji, że oskarżona dyskutując z oskarżycielem prywatnym nie tylko nie miała zamiaru zniesławienia go, ale również była takiej możliwości pozbawiona z uwagi na okoliczności zdarzenia i to, że pretensje kierowała wprost do oskarżyciela prywatnego. Poprawnie Sąd Rejonowy ocenił zeznania J. L., której depozycje stanowią de facto uogólnienia, które nie pozwalają przyjąć czy opisywane w sposób powielany okoliczności miały miejsce w 2013 czy też 2014r. Trafnie zatem uznał, że to co podała świadek odnosiło się do zebrania z 2014r., które to pozostaje poza granicami aktu oskarżenia. Takie stanowisko Sądu Rejonowego znajduje też wsparcie w zapisach protokołu z 25 marca 2013r. (k. 47), gdzie nie ma mowy o jakichkolwiek faktach odnoszących się do zarzutów stawianych przez oskarżycieli prywatnych M. J.. Skoro zapisy takie znalazły się w protokole z 21 marca 2014 r. to ich brak w dokumencie z poprzedniego roku wprost wskazuje na to, że J. L. uogólniała fakty w sposób sprzeczny z rzeczywistością a ocena zeznań tego świadka jest prawidłowa. Wskazane protokoły z 2013 i 2014r. i zawarte w nich zapisy słusznie stały się dla Sądu Rejonowego osnową do dokonania ocen zeznań również U. O., która wprost podała, że gdyby to co zostało zapisane w protokole z 2014r. miało miejsce wcześniej, także znalazłoby odzwierciedlenie w sporządzonym dokumencie. Ocena zeznań tego świadka jest poprawna w zakresie przyjętego ustalenia, że fakty przez nią podawane nie odnosiły się do roku 2013r. Wówczas to w protokole zebrania w zakresie zachowania M. J. odnotowano wyłącznie jej wnioski by członkowie Zarządu wyznaczali stałe godziny urzędowania (k. 49). Pod ochroną art. 7 k.p.k. pozostaje również przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zeznań M. S., depozycje którego zostały w sposób szczegółowy i wnikliwy przeanalizowane. Nie dały one dostatecznej podstawy, z uwagi na brak pewności w zakresie wskazywanych dat, do przyjęcia tego kiedy opisywane przez świadka zdarzenia, odnoszące się do zarzutów stawianych oskarżycielom prywatnym, miały mieć miejsce. Lektura uzasadnienia orzeczenia nie wskazuje również na stawiany przez skarżących zarzut by oskarżona wpływała na Sąd poprzez swój status nauczyciela.

Oskarżyciele prywatni nie wykazali również w sposób przekonujący aby Sąd Rejonowy w sposób wadliwy przeprowadził ocenę zeznań U. K.. Prawem Sądu orzekającego była swobodna ocena tego dowodu, o ile została w sposób właściwy uzasadniona i nie jest sprzeczna w materiałem dowodowym, logiką i doświadczeniem życiowym. Sąd Rejonowy w sposób niezwykle skrupulatny analizował ten dowód, dostrzegając to, iż należy go ocenić z dużą dozą ostrożności z uwagi na zaangażowanie U. K., z racji pełnionej funkcji, również członka zarządu, po stronie oskarżycieli prywatnych. Kontrola odwoławcza rozumowania Sądu Rejonowego nie dowiodła by ocena ta była nieprawidłowa a wyciągnięte wnioski nielogiczne w odniesieniu do pozostałego materiału dowodowego, w postaci zeznań innych uczestników zebrania z roku 2013r. niezaangażowanych po żadnej ze stron. Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że zeznania U. K. należy odnieść do zebrania nie z roku 2013 a z roku 2014r., co koreluje ze sporządzonymi protokołami dokumentującymi ich przebieg a także spontaniczną wypowiedzią J. P., który wskazał, że M. J. pomówiła go w 2014 r. na zebraniu wspólnoty, w 2013r.; takie zachowania miały miejsce na ulicy. Sąd Okręgowy jako poprawne ocenił wnioski płynące z oceny tego dowodu w odniesieniu do zarzutu zniesławienia odnoszącego się do „zamykania M. J. w komórce”. Nie budzi wątpliwości, że tak sformułowane przez M. J. treści nie noszą, jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy, znamion umyślnego zniesławienia w rozumieniu art. 212 k.k. Skarżący zaś nie wykazali by było odmiennie.

Skarżący nie wskazali również żadnych powodów, dla których należałoby przyjąć, iż ocena zeznań A. L. i A. O. jest nieprawidłowa. To, że nie odpowiada ona oczekiwaniom skarżących, gdyż nie wpisuje się w ich interes procesowy, nie jest wystarczającym powodem do skutecznego zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie nadania bądź nie danemu dowodowi waloru wiarygodnego. Zeznania A. L. i O. stanowią zaprzeczenie aby oskarżona nazywała oskarżycieli prywatnych publicznie „złodziejami wspólnotowymi”, natomiast dowodzą demonstrowanej przez nią woli wyjaśnienia wątpliwości w zakresie gospodarowania mieniem, do czego miała prawo, z racji statusu członka wspólnoty.

Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Rejonowy poprawnie przeanalizował pismo wytworzone przez M. J. datowane na 8 listopada 2013r., które ocenił łącznie z dokumentem na k. 63 i trafnie uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia by stanowiło ono o popełnieniu przez oskarżoną przestępstwa. Istotą bowiem zakwalifikowania tego

pisma jako zniesławiającego musiałby być udowodniony zamiar zniesławienia, który towarzyszyłby oskarżonej przy jego formułowaniu. Analiza wyjaśnień oskarżonej w powiązaniu z jej zaangażowaniem w sprawy wspólnoty temu przeczy. Wolą oskarżonej nie było zniesławienie oskarżycieli prywatnych lecz wyjaśnienie kwestii związanych z gospodarką mieniem wspólnotowym w zakresie czego miała wątpliwości a postępowanie oskarżycieli prywatnych ich nie rozwiewało. Trudno zatem, na jej niekorzyść, formułować wnioski odnoszące się do jej zamiaru wyłącznie na podstawie twierdzeń oskarżycieli prawnych, z którymi pozostaje w sporze. Sąd Rejonowy cytując twierdzenia osób będących poza nim trafnie wykazał, że wolą oskarżonej było wyjaśnienie tego co stało się z mieniem wspólnotowym, co przekazywała osobom trzecim, argumentując potrzebę zwołania zebrania nie zaś zniesławienie oskarżycieli prywatnych. Tak też pismo to było odebrane czego dowodem są zeznania K. B. czy A. L.. Zarzut odnoszący się do doksztalcenia oskarżycieli prywatnych pozostaje poza ramami aktu oskarżenia, nie był formułowany w zarzucie aktu oskarżenia.

Bez znaczenia dla oceny materiału dowodowego pozostaje przebieg zebrania z roku 2014r. Ramy aktu oskarżenia zostały zamknięte datą 21 listopada 2013r. , zatem wszelkie dowody odnoszące się do zdarzeń mających miejsce później, podlegają ocenie, o ile mają związek z zarzutem aktu oskarżenia.

Bez znaczenia dla oceny poprawności wyroku są zarzuty sformułowane w pkt. 8, 9, 10 apelacji. Status G. (...) nie ma znaczenia dla trafności rozstrzygnięcia. Natomiast tezy sformułowane przez skarżących w pkt. 9 i 10 są ich subiektywnym stanowiskiem nie mającym znaczenia dla oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Podkreślić należy, że M. J. miała pełne prawo do konfrontowania swoich wątpliwości w zakresie prawidłowości postępowania po stronie Zarządu. Rolą zaś oskarżycieli prywatnych i ich obowiązkiem było wyjaśnienie i rozwianie tych wątpliwości. Z materiału dowodowego wynika, że podejmowane przez M. J. próby były torpedowane, nie była ona dopuszczana do głosu albo „gazona” (A. L., J. S.), co dodatkowo obrazuje emocjonalnie negatywne postrzeganie jej osoby przez oskarżycieli prywatnych. Tym samym ich twierdzenia, że zostali zniesławieni, jako subiektywne przekonanie, nie znajdujące umocowania w obiektywnych dowodach nie mogło stanowić podstawy do uznania winy oskarżonej. Taka konkluzja Sądu Rejonowego odrzucająca twierdzenia oskarżycieli prywatnych jako dotknięte przymiotem braku obiektywizmu nie budzi zastrzeżeń.

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dokładnie omówił i przeanalizował zgromadzone w sprawie dowody, w sposób jasny i logiczny uzasadniając powody takiej a nie innej ich oceny, którą Sąd Okręgowy aprobuje. Skarżący przedstawili natomiast w apelacji własną ocenę materiału dowodowego, całkowicie ignorując przy tym trafne argumenty, do których odwołał się Sąd Rejonowy dokonując oceny poszczególnych dowodów w sprawie. Powyższe dowodzi wyłącznie polemicznego charakteru apelacji, która nie przekonuje aby ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy były wadliwe i oparte na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego.

Mając powyższe na uwadze i nie dopatrując się przesłanek z art. 439 i 440 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r., o opłatach w sprawach karnych z późn. zmianami i art. 632 ust. 1 k.p.k.

Artur Achrymowicz Katarzyna Żmigrodzka Magdalena Kurczewska-Śmiech